

Zygmunt Noskowski – *Wianki*, sł. M. Konopnicka

Cztery pory roku – Lato

Noskowski, *Wreaths*, poem by M. Konopnicka

The Four Seasons – Summer

a ta modra zeka ogniami się pali

A ta modra rzeka ogniami się pali;

And this blue river with fire burns;

wesowa drużyna pwyńie po jej fali

Wesoła drużyna płynie po jej fali.

A cheerful team sails along its wave.

wesowa drużyna xfyta kfjetne vjeńtse

Wesoła drużyna chwyta kwietne wieńce,

A cheerful team catches the flower wreaths,

tso je zaplatawy tyx pańienek rentse

Co je zaplatały tych panienek ręce.

That them have woven those young ladies' hands.

na wysokim bżegu pańienetjka stawa

Na wysokim brzegu panienczka stała,

On a high bank a young lady stood,

modremi otjkami na vjanek patjawa

Modremi oczkami na wianek patrzała.

With her blue eyes at the wreath she looked.

pwyńze muj vjanetjku po tej bystrej fali

Płyńże, mój wianeczku, po tej bystrej fali,

Sail, my little wreath, along this swift wave,

puki się ten ogień śfjentojański pali
Póki się ten ogień świętojański pali.
While this fire of St. John's burns.

powyńże muj wjanetku do bżegu drugiego
Płyńże, mój wianeczku, do brzegu drugiego,
Sail, my little wreath, to the bank other,

pytaj się tam ludzi o braćjka mego
Pytaj się tam ludzi o braciszka mego.
Ask there the people about little brother mine.

muj braćjek miwy wendruje po śfjećie
Mój braciszek miły wędruje po świecie,
My little brother dear wanders around the world,

a ja mu posyłam te ruzane kfjecie
A ja mu posyłam te różane kwiecie.
And I to him send these rose flowers.